

Dzieje Apostolskie

Rozdział 21

1. A gdyśmy odjechali, rozstawszy się z nimi, prosto jadąc, przyjechaliśmy do Kou, a nazajutrz do Rodu, a stamtąd do Patary. 2. A tam znalazłszy okręt, który miał płynąć do Fenicyi, wsiadłszy weń, jechaliśmy. 3. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewej stronie, płynęliśmy do Syrii i przy płynęliśmy do Tyru; albowiem tam z okrętu towary składać miano. 4. A znalazłszy uczniów, zamieszkaliśmy tam siedm dni; którzy mówili Pawłowi przez ducha, aby nie chodził do Jeruzalemu. 5. A gdyśmy przemieszkali one dni, wyszedłszy, poszliśmy, a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziećmi aż za miasto, a klękawszy na kolana na brzegu, modliliśmy się. 6. A pożegnawszy się jedni z drugimi, wstąpiliśmy w okręt, a oni się wrócili do domu. 7. A my odprawiwszy płynienie z Tyru, przy płynęliśmy do Ptolemaid, a pozdrowiwszy braci, zamieszkaliśmy u nich przez jeden dzień. 8. A nazajutrz wyszedłszy Paweł i my, którzyśmy z nim byli, przyszedliśmy do Cezaryi, a wszedłszy w dom Filipa Ewangelisty, który był jeden z onych siedmiu, zostaliśmy u niego. 9. A ten miał cztery córki panny, które prorokowały. 10. A gdyśmy tam przez niemało dni zamieszkali, przyszedł z Judzkiej ziemi prorok niektóry, imieniem Agabus. 11. Ten przyszedłszy do nas i wzięwszy pas Pawła, a zwiąawszy sobie ręce i nogi, rzekł: To mówi Duch Święty: Męża, którego jest ten pas, tak zwiążą w Jeruzalemie Żydowie i podadzą go w ręce poganom. 12. A gdyśmy to usłyszeli, prosiliśmy i my i ci, którzy na onem miejscu byli, aby on nie chodził do Jeruzalemu. 13. Tedy odpowiedział Paweł: Cóż czynicie płacząc i serce mi psując? Albowiem ja nie tylko być związanym, ale i umrzeć jestem gotowy w Jeruzalemie dla imienia Pana Jezusowego. 14. A gdy się on nie dał namówić, daliśmy pokój, mówiąc: Niech się stanie wola Pańska. 15. A po onych dniach, wzięwszy rzeczy swoje, szliśmy do Jeruzalemu. 16. A szli z nami i niektórzy uczniowie z Cezaryi, wiodąc z sobą tego, u któregośmy gospodą stać mieli, niejakiego Mnazona Cypryjczyka, starego ucznia. 17. A gdyśmy przyszedli do Jeruzalemu, wdzięcznie nas bracia przyjęli. 18. A nazajutrz wszedł z nami Paweł do Jakóba, gdzie się byli wszyscy starsi zeszli. 19. Które pozdrowiwszy, rozpowiedział im wszystko porządnie, co Bóg uczynił między pogany przez usługę jego. 20. Co oni usłyszawszy, chwalili Pana i rzekli mu: Widzisz, bracie! jako jest wiele tysięcy Żydów, którzy uwierzyli; a ci wszyscy gorliwi są miłośnicy zakonu. 21. Ale o tobie wzięli sprawę, że odwodzisz od Mojżesza wszystkich tych Żydów, którzy są między pogany, mówiąc, że nie mają obrzezywać dziątek, ani mają chodzić według ustaw zakonnych. 22. Cóż tedy jest? Koniecznieć się musi zejść lud; bo usłyszą, żeś przyszedł. 23. A przetoż czyn to, coć mówimy; Mamy tu czterech mężów, którzy na sobie ślub mają; 24. Tych wzięwszy do siebie, oczyścić się z nimi i uczynić nakład na nie, aby ogolili głowy; a poznają wszyscy, że to, co o tobie słyszeli, nic nie jest, ale że i ty sam chodzisz przestrzegając zakonu. 25. A o tych, którzy uwierzyli z pogan, myśmy pisali, stanowiąc, aby nic takowego nie zachowywali, tylko aby się wystrzegali tego, co jest ofiarowane bałwanom i od krwi, i od rzeczy dławionych, i od

wszeteczeństwa. **26.** Tedy Paweł wzięwszy z sobą one męże, nazajutrz oczyszczony będąc z nimi, wszedł do kościoła, opowiadając wypełnienie dni oczyszczenia, aż za każdego z nich oddana była ofiara. **27.** A gdy się miało wypełnić siedm dni, niektórzy Żydowie z Azyi, ujrawszy go w kościele, wzbudzili wszystek lud i wrzucili na niego ręce, **28.** Wołając: Mężowie Izraelscy, ratujcie! Tenci to jest człowiek, który przeciwko ludowi i zakonowi, i miejscu temu wszystkich wszędy uczy, nadto i Greki wprowadził do kościoła, i splugawił to miejsce święte. **29.** Albowiem przedtem widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego, o którym mniemali, żeby go Paweł wprowadził do kościoła. **30.** I wzruszyło się miasto wszystko, i zbiegł się lud; a pojmawszy Pawła, wywlekli go precz z kościoła, a zatem zaraz drzwi zamkniono. **31.** A gdy się starali, jakoby go zabili, dano znać hetmanowi wojska, iż się wzruszyło wszystko Jeruzalem. **32.** Który zarazem wzięwszy z sobą żołnierze i setniki, przybieżał do nich. A oni ujrawszy hetmana i żołnierze, przestali Pawła bić. **33.** Tedy hetman przybliżywszy się, pojmał go i kazał go dwoma łańcuchami związać, i wywiadywał się, kto by był i co by uczynił? **34.** A jedni tak, drudzy inaczej między ludem wołali; a gdy się nic pewnego dla zgiełku dowiedzieć nie mógł, rozkazał go wieść do obozu. **35.** A gdy był u wschodu, przydało się, że go prawie żołnierze nieśli dla gwałtu onego ludu. **36.** Albowiem wielki lud szedł za nim, wołając: Zglądź go. **37.** A gdy miał być Paweł prowadzony do obozu, rzekł hetmanowi: A godzi mi się co mówić do ciebie? A on rzekł: Umiesz po grecku? **38.** I nie tyżeś jest on Egipczanin, któryś przed temi dniami uczynił rozruch i wywiodłeś na puszcze cztery tysiące mężów zbójców? **39.** A Paweł rzekł: Jamci jest człowiek Żyd Tarseńczyk, mieszczanin nie z podłego miasta w Cylicyi: przetoż proszę cię, dopuść mi mówić do ludu. **40.** A gdy on dopuścił, Paweł stojąc na wschodzie, skinął ręką na lud. A gdy było wielkie milczenie, uczynił rzecz do nich żydowskim językiem, mówiąc:

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.